

radiowęzła. Płynęły słowa znanej partyzanckiej piosenki.

Otrząsnąłem się. Tak - Bystrzyca, to Polska! Jam mogłem zwątpić w tak oczywisty fakt ?

- 0 -

Pamiętam pierwszą defiladę przed naszym PUR - em w dniu 1 maja. Był przepiękny dzień. Już z dala słychać było dźwięki międzynarodówk. To orkiestra wojskowa z Kładzka.

Pochód otwierała niewielka grupa z czerwonym sztandarem na czele. Odczytałem litery na sztandarze - PPR. Szli zwarci, skupieni, poważni.

Druga, znacznie liczniejsza grupa to spod sztandaru PPS.

Pochód zamykały niekończące się szeregi stronnictwa SL i PSL.

Niemcy gdzieś się pochowali. Zaglądali lekliwie przez szpary okiennic ich domów. Czuliśmy się naprawdę - u siebie.

- 0 -

Podobno burmistrza zamknęli !

Naprądę, co się stało ? Zapytałem naszą koleżkę, która drżała z wrażenia.

Wczoraj wydał wielkie przyjęcie na ratuszu z okazji ślubu swej córki. Pół miasta zaprosił. Podobno 100 litrów wódki wypili .

No, i co ?

Na drugi dzień komisja zbadała stan finansów w gospodarstwie szpitala, które burmistrz prowadził i okazało się....

Panie magistrze, pan naczelnik prosi....

Idę !

Panie kolego! musi Pan jechać do Gorzanowa na poświęcenie sztandaru SL. Ja nie mogę, bo właśnie nadszedł transport repatriantów. Tam będzie pan ojcem chrzestnym i trzeba będzie w imieniu PUR - u powiedzieć parę słów. Niech pan nie odmawia!